

rzadko używam tego określenia – książkę wybitną. Nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, iż niełatwo teraz będzie napisać pracę lepszą. [...] Autor omawianej książki [...] w moim pojęciu stworzył wzór syntetycznego pisania o naszej najnowszej przeszłości¹⁶. Jestem przekonany, że – używając języka sprawozdawców sportowych – ten wyśrubowany przez Andrzeja Paczkowskiego rekord Andrzej Friszke co najmniej wyrównał.

Jerzy Eisler



Bogusław Kopka, *Obozy pracy w Polsce 1944–1950. Przewodnik encyklopedyczny*, Niezależna Oficyna Wydawnicza Nowa, Ośrodek KARTA, Warszawa 2002, ss. 378

W ostatnich latach tematyka obozowa cieszy się rosnącym zainteresowaniem badaczy¹. Kwestią czasu było zatem ukazanie się dzieła o charakterze encyklopedycznym, podsumowującego dotychczasowy stań badań. Zadania tego podjął się Bogusław Kopka, wytrawny znawca problemu, przygotowujący obecnie monografię tematu.

Autor zdecydował się zawęzić swoje dzieło do problematyki obozów pracy. Oczywiście jest to związane z narzucającą się odrębnością tego typu miejsc odosobnienia. Czytelnikowi marzyłoby się jednak zestawienie w jednym, encyklopedycznym ujęciu całości tematyki obozowej, z uwzględnieniem także np. obozów przejściowych i filtracyjnych NKWD. Wtedy mapa „polskiego GUŁagu”, a raczej „GUŁagu w Polsce”, byłaby pełna. Być może w toku dalszych badań Autor uwzględni ten postulat.

Przy opracowaniu *Przewodnika...* Autor wykorzystał nie tylko wyniki dotychczasowych badań, ale przede wszystkim własnych kwerend w Archiwum Akt Nowych oraz Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (obecnie zasób ten został przekazany Instytutowi Pamięci Narodowej). W rezultacie udało mu się ustalić listę 206 obozów pracy istniejących w Polsce (na obecnym terytorium państwowym) w latach 1944–1956. Podlegały one przede wszystkim Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego oraz Centralnemu Zarządowi Przemysłu Węglowego, a także Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkod-

¹⁶ J. Eisler, *Dramatyczne półwiecze*, „Wiadomości Historyczne” 1996, nr 3, s. 179.

¹ Ostatnio ukazały się m.in.: *Historia martyrologii więźniów obozów odosobnienia w Jaworznie 1939–1956*, red. K. Miroszewski, Z. Woźniczka, Jaworzno 2002; J. Kochanowski, *W polskiej niewoli. Niemiecy jeńcy wojenni w Polsce 1945–1950*, Warszawa 2001; *Obóz pracy w Świętochłowicach w 1945 roku. Dokumenty, zeznania, relacje, listy*, wybór, wstęp i oprac. A. Dziurok, Warszawa 2002; *Obozowe dzieje Świętochłowic. Eintrachthütte – Zgoda*, red. A. Dziurok, Katowice–Świętochłowice 2002; W. Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Bydgoszcz 2002; E. Nowak, *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje*, Opole 2002; T. Wolsza, *W cieniu Wronek, Jaworzna i Piehcina... 1945–1956. Życie codzienne w polskich więzieniach, obozach i ośrodkach pracy więźniów*, Warszawa 2003.

nictwem Gospodarczym i Ministerstwu Obrony Narodowej. Autor zdołał również uwzględnić w wykazie tzw. dzikie obozy (istniejące głównie w latach 1944–1946), organizowane bez zgody i wiedzy władz centralnych.

Bogusław Kopka podzielił swoje dzieło na trzy części. Pierwszy rozdział pracy zawiera krótkie omówienie podstaw prawnych funkcjonowania obozów pracy w Polsce oraz ich przekształceń organizacyjnych. Autor wyróżnił trzy etapy rozwoju systemu obozowego: od października 1944 r. do października 1945 r., następnie do końca 1947 r., ostatni zaś od 1948 do 1950/1951 r. Pierwszy rok funkcjonowania obozów charakteryzował się chaosem organizacyjnym, co przy wielkiej liczbie więźniów prowadziło do nadużyć, a nawet zbrodni. Struktury obozowe stopniowo stabilizowały się, ich ewolucję zakończyło utworzenie w październiku 1945 r. okręgowych zarządów pracy więźniów. Kolejny etap odznaczył się przede wszystkim rozwojem sieci obozów. Można spierać się z Autorem, czy zjawisko to związane jest wyłącznie ze wzrostem liczby więźniów. Jak się wydaje, istotną rolę odegrało także zapotrzebowanie na tanią siłę roboczą². Ostatni okres istnienia systemu obozów pracy to czas jego schyłku, stopniowej likwidacji poszczególnych placówek. Mimo że ze względu na nagromadzenie dużej ilości danych o aktach prawnych i ewolucji struktury „polskiego GUŁagu” rozdział ten nie jest może najłatwiejszy w odbiorze, stanowi jednak niezbędne wprowadzenie przed dalszą lekturą.

Najistotniejszą częścią pracy jest rozdział drugi, który zawiera noty poświęcone poszczególnym obozom. Zostały one skonstruowane wedle układu zastosowanego w wydanym kilka lat temu (również przez Ośrodek KARTA) przewodniku encyklopedycznym po łagrach sowieckich³. Poszczególne noty zawierają dane (o ile udało się je ustalić) o nazwie obozu, okresie jego funkcjonowania, podporządkowaniu (statusie), lokalizacji, liczbie i rodzaju więźniów, osobach sprawujących funkcje komendanta (naczelnika) oraz źródłach, z których zaczerpnięto poszczególne informacje. Oczywiście jest to układ bardzo czytelny, o strukturze bazy danych, ułatwiający odnalezienie podstawowych wiadomości. W przyszłości nie zaszkodziłoby chyba rozbudowanie wykazu o typowe noty encyklopedyczne, przedstawiające choćby w zarysie dzieje obozu.

Trzeci rozdział pracy Bogusława Kopki tworzy „zapis faktów i wydarzeń z historii centralnych obozów pracy”. Według Autora ma on być rodzajem kalendarium, recenzentowi bardziej kojarzy się jednak z klasyczną edycją dokumentów. Pomijając różnice semantyczne, ów kolaż fragmentów źródeł ukazuje czytelnikowi barwną panoramę funkcjonowania systemu obozów pracy – od aktów normatywnych po dokumenty obrazujące życie codzienne w obozach czy sytuacje nadzwyczajne. Kiedy dokument powtarza się w przypadku kilku obozów, przy

² Nie zmienia to oczywiście trafnej skądinąd konstatacji Autora, że system obozów okazał się niewydolny ekonomicznie. Jasne stało się to jednak dopiero po pewnym czasie. Przy niskiej wydajności pracy (i braku środków dla stworzenia systemu motywacji do jej podniesienia) kierowanie więźniów do pracy np. w kopalniach było jedyną możliwością ekstensywnego podniesienia produkcji. W takich sytuacjach rachunek ekonomiczny znajduje się na drugim miejscu (podobnie postępowali władze PRL, które potrzebując dewiz, eksportowały różne towary dosłownie za wszelką cenę, nawet poniżej kosztów produkcji).

³ *Łagry. Przewodnik encyklopedyczny*, red. N. Ochotin, A. Roginski, Warszawa 1998.

kolejnej wzmiance Autor ogranicza się do przytoczenia tytułu dokumentu, bez odesłania czytelnika do miejsca wcześniejszej jego publikacji.

Za zbędne uznać można umieszczenie w tomie dwu bibliografii – po pierwszym rozdziale oraz pod koniec książki (wykaz źródeł), tym bardziej że większość cytowanych prac powtarza się w obu zestawieniach. Książkę zamykają starannie opracowane indeksy: osobowy⁴ i geograficzny. Na wyklejce umieszczono mapę, na którą naniesiono siatkę obozów pracy. Na mapce widnieje dzisiejszy podział administracyjny Polski; jak się wydaje, trafniejsze byłoby zastosowanie podziału sprzed reformy administracyjnej w 1950 r.

Niezależnie od uwag przedstawionych powyżej (sprowadzających się najczęściej do życzeń i marzeń recenzenta) opisywanemu dziełu wystawić należy wysoką ocenę. Praca Bogusława Kopki przez najbliższe dziesięciolecia służyć będzie nie tylko badaczom systemu obozowego w powojennej Polsce, ale także wszystkim zainteresowanym historią najnowszą.

Łukasz Kamiński



W odpowiedzi na recenzję Bogusława Kopki: Witold Stankowski, *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2002, ss. 413

W numerze 1(3) czasopisma „Pamięć i Sprawiedliwość” z 2003 r. ukazała się recenzja autorstwa Bogusława Kopki dotycząca dwóch książek: Edmunda Nowaka – *Obozy na Śląsku Opolskim w systemie powojennych obozów w Polsce (1945–1950). Historia i implikacje* – i mojej – *Obozy i inne miejsca odosobnienia dla niemieckiej ludności cywilnej w Polsce w latach 1945–1950*. Na każdą recenzję swojej książki autor czeka z pewną nutą niepokoju. Najważniejsze, aby recenzja była merytoryczna i rzeczowa, ale o takie coraz trudniej w III Rzeczypospolitej. W tym konkretnym przypadku Bogusław Kopka obrał sobie za cel wychwalić jedną książkę, a drugą, czyli moją, bezpodstawnie skrytykować. Dlaczego historyk Bogusław Kopka, który nie jest szerzej znany w badaniach nad dziejami obozów w Polsce, pozwala sobie na takie nieliczące z godnością historyka zabiegi, trudno mi odpowiedzieć. Szkoda, że przybiera taki ton na swojej drodze naukowej.

Bogusław Kopka zrecenzował moją książkę na 2,5 strony. Na wstępie jedynie wziętymi z tytułów książki hasłami opisał jej treść, następnie przytoczył obszerny fragment z recenzji wydawniczej prof. dr. hab. Romana Wapińskiego z okładki książki, dalej zastanawiał się nad pojęciami „obozy” i „miejsca odosobnienia” (prawie jedna strona), następnie odniósł się do książki Jerzego Kochanowskiego, poświęconej losom niemieckich jeńców wojennych w Polsce, i wreszcie na objętości pół strony (*sic!*) zaczął pseudolistę usterek. Jakie to usterki: zarzut, że nie ist-

⁴ Szkoda jedynie, że w indeksie osobowym zabrakło imion wielu postaci, przy czym przynajmniej w niektórych przypadkach (np. Marii Wiernej) nie wydają się one trudne do ustalenia.